

Na tropach morderców gen. Swierczewskiego

Bandy nacjonalistów ukraińskich przedzierają się do Austrii

**Zacięte walki na Morawach
Zbawienie w okupacji amerykańskiej**

BRATYSŁAWA (obsł. wł.). — Nacjonalistyczne bandy ukraińskie, które wyparte zostały z terenu południowo-wschodniej Polski dzięki energicznej interwencji polskich oddziałów wojskowych przedarły się na teren Czechosłowacji.

Od kilku dni coraz częściej nadechodzą depesze o napadach band ukraińskich na wsie słowackie. W obronie przed napadami, które niejednokrotnie kończą się morderstwami, związek b. partyzantów słowackich zawiązał specjalną milicję obywatelską, która stoi na straży życia i życia mieszkańców Słowacji i energicznie ściga niedobitki band ukraińskich.

W tej chwili nie można jeszcze — według doniesień z Bratysławy — określić siły band ukraińskich, które przedarły się z Polski do Czechosłowacji, ani też dokładnie określić ich rozlokowania. Bandom tym udało się w ostatnich dniach sforsować granicę między Słowacją a Mo-

rawami i obecnie zachodzi pytanie, czy bandy, operujące jeszcze na Słowacji, są strażami tylnymi, czy też są to bandy, podsywające się pod działalność band ukraińskich. Istnieje bowiem przypuszczenie, że pojawienie się band ukraińskich na Słowacji — rozszedłoby tutaj — szereg niedobitki faszystowskie do tworzenia oddziałów leśnych „słowackich maquis”.

Bandy nacjonalistów ukraińskich, które przedarły się na teren Moraw zbliżają się według ostatnich doniesień do granicy austriackiej. W szeregu miejscowości na Morawach ogłoszony został stan wyjątkowy. Jak stwierdza oficjalny komunikat czechosłowacki, na Morawach rozpoczęto energiczną akcję przeciw bandom ukraińskim. W rejonie Brna w wyniku kilkudniowej bitwy rozbito znaczne siły band i nie dopuszczono do ich koncentracji. Rozbitki band ścigane są w dalszym ciągu przez policję.

Prawdopodobnie bandy ukraiń-

skich nacjonalistów pragną dostać się na teren okupacji amerykańskiej w Austrii.

Mac Arthur prezydentem USA w roku 1949?

TOKIO — Jeden z jasnowiedzów japońskich oświadczył, że Mac Arthur będzie w roku 1949 prezydentem USA. Następnie jasnowiedz Kakuo Tomioka porównał Mac Arthura z Gandhim i oświadczył, że rola Gandhiego już została wypełniona, a obecnie przed Mac Arthurem otwierają się perspektywy wspólnych prac dla dobra świata.

We wrześniu doniosłe zmiany w rządzie brytyjskim sygnalizuje „Daily Mail”

LONDYN (PAP) Konserwatywny „Daily Mail”, który w środę podał wiadomość, iż premier Attlee zamierza ustąpić ze swego stanowiska, dobił we czwartek, że w pierwszym tygodniu września zajdą doniosłe zmiany w rządzie brytyjskim. Korespondent „Daily Mail” powołuje się na informacje z miarodajnych źródeł. Twierdzi on, że dyskusja w tej sprawie toczy się nadal w łonie gabinetu, przy czym ostateczna decyzja uzależniona będzie od stopnia, w jakim uda się uzgodnić program polityczny rządu, który ma być przedstawiony na następnej sesji parlamentu w dniu 21 października.

USA zamrażają pożyczkę dla Anglii

LONDYN (PAP) Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że Stany Zjednoczone w odpowiedzi na zawieszenie konwersji funta postanowiły zamrozić resztę pożyczki amerykańskiej dla Anglii.

Zamrożona suma, którą Anglia zamierzała podjąć w ciągu najbliższych paru tygodni, wynosi 700 milionów dolarów. W Waszyngtonie tłumaczą tę decyzję Stanów Zjednoczonych obawą, że krok rządu brytyjskiego zmniejszy w znacznym stopniu eksport amerykański, co może spowodować kryzys w USA.

W tym stanie rzeczy Wielka Brytania będzie musiała pokryć wydatki na zakupy żywności i surowców z rezerw złota.

Skarb na pl. Napoleona w Warszawie znalazł robotnik Zieliński

Zatrudniony przy rozbiórce gruzów na Pl. Napoleona, Stanisław Zieliński, pomiędzy cegłami znalazł dwa blaszane pudełka. W jed-



Nowa polityka angielska w Indiach

15 sierpnia odbyła się w Lancaster House, w St. James, ceremonia rozwinięcia sztandaru nowego państwa indyjskiego stworzonego przez Anglię, Pakistanu. Zdjęcie przedstawia wysokiego komisarza Pakistanu Habis Ibrahima Rahmtoola, który przemawia w czasie ceremonii.

W nocy runął dom przy ul. Nowowiejskiej

WCZORAJ o godz. 10 wieczorem, przy ulicy Nowowiejskiej 101 obsunęła się ściana III-piętrowego domu mieszkalnego. Budynek był uznany przez Komisję Budowlaną za nadający się do użytku.

Wezwano Straż Pożarną do usunięcia gruzów i wydobywania ofiar, których liczba nie jest narazie ustalona.

Przyczyną osunięcia się ściany było skruszenie pod wpływem deszczu.

Szczegóły w numerze jutrzejszym.

Oblakany niemiecki uczony wysadził w powietrze Kadyks

Rewelacyjne informacje dziennikarza amerykańskiego

Nowe rewelacyjne światło na tajemnicę wybuchu w Kadyksie, którego ofiarą padło 18 tys. ludzi rzucał w dniu 20 bm. madrycki korespondent „International New Syndicate” Teddy C. Roman, którego informacje są tak rewelacyjne, że wydają się fantazją.

Dziennikarz ten podaje, że eksplozja została spowodowana przez oblakany profesora niemieckiego, będącego w przededniu rewelacyjnego wynalazku.

Według relacji korespondenta, w laboratoriach chemicznych w Kadyksie prowadzono prace nad rozbięciem atomu. Uczony niemiecki, którego nazwiska nie dało się ustalić, znajdował się o krok od odkrycia tej metody, która zrewolucjonizowałaby całą dzisiejszą wiedzę w zakresie chemii i miałaby kolosalne znaczenie praktyczne.

Uczony wówczas, czując się panem tak olbrzymich możliwości dostał oblakania. Uważając się za władcę świata, wywołał w swym szale atomową reakcję łańcuchową, która zniszczyła laboratorium i przerzuciła się na olbrzymie składy broni magazynowane w podziemiach miasta.

Na poparcie swych twierdzeń, korespondent ten przytacza kilka faktów. Przypomina on sensacyjny artykuł korespondenta „Chicago Daily News” Jacka Hylsona o wioście atomowej, gdzie grono uczonych niemieckich dokonywało eksperymentów z bombą atomową. „Wioska” ta została następnie ewakuowana i wysadzona w powietrze dla zmylenia śladów.

pisów przypadała na rzecz państwa, Zieliński udał się do Tartarowa i zakopał wszystko na terenie gospodarstwa rolnego swego kuzyna. Po pewnym czasie odkopał pudełko z obrazkami i połowę zawartości sprzedał najpierw przygodnie za 12.000 zł, a później zaniósł resztę obrazków do firmy jubilerskiej „Karaty” przy ul. Marszałkowskiej, gdzie zapłacono mu 102.000 zł.

Na skutek różnych wersji, krążących o nagłym wzbogaceniu się Zielińskiego, w sprawę wdała się Milicja, która wykryła miejsce zakopania puszki.

Po wydobyciu okazało się, że są w niej funty szterlingi, franki francuskie oraz cenna biżuteria. Przedmioty te skonfiskowano na rzecz skarbu państwa, a jednocześnie otrzymano od Zielińskiego informację, komu sprzedawał złote obrazki.

Na podstawie tych ustaleń zapytano współwłaściciela firmy „Karaty” Władysława Gajewskiego, który po konfrontacji z Zielińskim nie mógł zaprzeczyć transakcji.

Ca dzień niesie

Przed nowym rokiem szkolnym

W pierwszym okresie powojennym wielki napływ młodzieży na wyższe szkoły w Polsce był zjawiskiem zupełnie zrozumiałym. Tysiące młodzieży spóźnionej na skutek lat wojennych, musiała nadrobić stracony czas, tysiące innych, którzy dotychczas nie mogli sobie pozwolić na studia, napłynęło do gościnie rozwartych bram uczelni.

Stworzenie szeregu nowych szkół wyższych, straty, zadane przez okupanta w szeregach sił naukowych, wreszcie ogromny napływ młodzieży, nie zawsze odpowiednio przygotowanej do wyższych studiów, wpłynął w rezultacie na poważne obniżenie poziomu studiów wyższych. Prócz tego, specjalnie w pewnych, tzw. „konjunkturalnych” zawodach zaczęła się zaznaczać nadprodukcja.

Oprócz tego reforma szkolnictwa nie przyniosła tych rezultatów, jakich od niej oczekiwano. Iżplatna nauka miała otworzyć szeroko bramy uniwersytetów dla młodzieży chłopskiej i robotniczej. Okazało się jednak, że skład społeczny młodzieży uniwersyteckiej niewiele zmienił się w porównaniu ze stosunkami przed wojennymi, natomiast brak należytego przygotowania młodzieży chłopskiej i robotniczej wymagał utworzenia dodatkowych kursów wstępnych.

Zapowiedziane w roku akademickim 1947/48 reformy należy powitać z uznaniem. Zmniejszony kontyngent miejsc wolnych na I rok studiów ułatwi pracę siłom profesorskim i podniesie poziom nauki, zaś specjalne komisje przy egzaminach wstępnych zbadają nie tylko poziom inteligencji kandydata, ale także podadzą rękę tym, dla których dotychczas nauka na wyższych uczelniach była niedostępnym marzeniem.

Sami kandydaci w przededniu wpisów na wyższe uczelnie powinni się zastanowić dobrze, jak fakultet wybiorą, i pójść za głosem zamilowań, a nie doraźnych, chwilowych korzyści.

Dobrobyt — Pokój

W dniu 31 sierpnia odbędą się drugie po wojnie wybory na Węgrzech. Pierwsze wybory, które odbyły się tuż po zakończeniu działań wojennych przyniosły zwycięstwo partii drobnych posiadaczy ziemskich, którzy uzyskali wówczas 60% mandatów. Premier Nagy do niedawna rządzący Węgrami z ramienia tej partii uciekł za granicę, a Węgry przeżyły kryzys wewnętrzny, na szczęście krótkotrwały, który do prowadził do oczyszczenia atmosfery wewnętrznej.

Obecone wybory mają doprowadzić do dalszego wyjaśnienia horyzontu politycznego na Węgrzech. Cztery zablokowane stronnictwa — oczyszczona z obcych agentur partia drobnych posiadaczy ziemskich, partia chłopska, partia socjalistyczna i partia komunistyczna wysunęły jako wspólne hasło wyborcze: Bezpieczeństwo, Dobrobyt i Pokój.

Na ostatnich zebraniach przed wyborczymi wystąpili członkowie przedstawicieli tych partii, a to przywódca socjalistów, wybitny dziennikarz i publicysta wicepremier Szakasits, kreśląc zarysy przyszłego dobrobytu, opartego o realizację planu trzyletniego.

Przywódca drobnych rolników premier Dinnyes, który wyprowadził swą partię z kryzysu wiosennego — podkreślał na zebraniach przedwyborczych znaczenie koalicji czterech partii, jako fundamentu odbudowy Węgier, gwarantującej pokój wewnętrzny.

Premier w wielkim zebraniu w Veszpremie mówił również o polityce zagranicznej Węgier, stwierdzając, że państwo łączy przyjazne stosunki z nową Jugosławią i nową Rumunią. Bezpieczeństwo międzynarodowe Węgier zagwarantowane jest dzięki dobremu, sąsiedzkim stosunkom z państwami, z którymi dawne rządy pozostawały w ustawicznej niezgodzie.

Kampania wyborcza ma przebiegać poważnie i spokojnie. Parlament, jaki się zbiera w pięknym gmachu nad Dunajem cudem ocalałym z zawieruchy wojennej, będzie mógł spokojnie pracować nad odbudową kraju.

Nawet manewry z funtem

Nie ocala Anglii od kryzysu

LONDYN (obsł. wł.) W związku z zarządzeniem Brytyjskiego Ministerstwa Skarbu o tymczasowym zawieszeniu konwersji funta szterlinga na dolara, minister skarbu Hug Kalton wygłosił przemówienie przez radio, wyjaśniające narodowi brytyjskiemu przyczyny tej decyzji.

„Zarządzenie to oznacza — mówi minister — iż z wyjątkiem tzw. rachunków amerykańskich ludzie otrzymujący funty angielskie w wyniku transakcji handlowych z tym krajem lub w wyniku prowadzenia handlu w walucie zagranicznej nie będą mieli jak dotąd automatycznego prawa zmiany funtów na dolary. Zarządzenie powyższe podjęte zostało w celu utrzymania waluty szterlingowej“.

Brytyjski minister skarbu Dal-

Jeden sztab sił zbrojnych

Zachodniej Półkuli

NOWY JORK (obsł. wł.) — Korespondent „New York Times“ donosi, że na konferencji w Petropolis ogłoszony został bolwijski projekt układu między republikami amerykańskimi, przewidujący powołanie do życia Organizacji Obrony Półkuli Zachodniej. Projekt przewiduje utworzenie wspólnego komitetu szefów sztabów wszystkich państw amerykańskich, który zostanie upoważniony do prowadzenia ścisłej ewidencji wszystkich sił zbrojnych i sprzętu wojennego każdej republiki amerykańskiej. Będzie on miał prawo dysponowania tymi siłami w wypadku, gdyby zaistniała groźba agresji.

8 dzień procesu krakowskiego

46.000 dolarów o których „zapomniał”

osk. Tumanowicz

KRAKÓW. — W ósmym dniu rozprawy zeznaje oskarżony Kabat, sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PSL w Krakowie. Oskarżony przyznaje się do winy.

W maju 1946 r. opowiada oskarżony Kabat — członek PSL Stanisław Sapeta przynosił do lokalu PSL paczkę materiałów pochodzących z podziemia i dał je Kabatowi. Kabat materiały te przekazał Mierzwie.

Materiały te traktowały o partiach politycznych oraz zawierały informacje o działalności administracji i urzędów, a także wiadomości gospodarcze.

Następnie prokurator zadaje szereg pytań, zmierzających do wyjaśnienia, niezgodności zeznań osk. Kabata z jego zeznaniami w czasie śledztwa.

„ODSUNĄĆ PODEJRZENIA OD PSL

Prok.: Oskarżony słyszał o morderstwach popełnianych przez podziemie? Osk.: Tak.

Prok.: Czy Mierzwa w rozmowach z oskarżonym podczas przekazywania mu materiałów WIN-u nie mówił o artykułach Buczka, wskazujących na konieczność odłączenia się PSL od podziemia?

Osk.: Nie.

Prok.: Gdzie oskarżony otrzymywał od Sapety i przekazywał Mierzwie materiały WIN?

Osk.: W lokalu PSL.

Prok.: A dlaczego w śledztwie zeznał oskarżony inaczej?

Osk.: Chciałem odsunąć podejrzenie, że lokal PSL służył za miejsce kontaktów z podziemiem.

STARMACH MA SŁABĄ PAMIĘĆ

Z kolei staje przed sądem oskarżony Starmach Kazimierz, docent Uniwersytetu Jagiellońskiego, prezes Koła Grodzkiego PSL w Krakowie.

Oskarżony twierdzi, że do winy się nie poczuwa, przyznaje jednak, że otrzymał od Ralskiego pakiet materiałów wywiadowczych. Na dalsze pytania prokuratora zmierzające do wyjaśnienia stosunków łączących oskarżonego z Ralskim, Starmach nie chce udzielić odpowiedzi, zasłaniając się brakiem pamięci.

Prok.: A jak oskarżony uważa, czy tego rodzaju wykładowy na uniwersytecie jak oskarżony, jak Ralski i Buczek wychowywali młodzież na patriotów polskich, czy na patriotów WIN?

Osk.: (Z wahaniem) Ja mogę mówić tylko o sobie.

W dalszym ciągu przewodu sądowego zeznaje oskarżony Jerzy Kunce, członek PSL, który do winy się nie przyznaje. Jego współnik Budyń właściciel sklepu przy ul. Miodowej wręczył mu raz kopertę z prośbą o prze-

kazanie jej Mierzwie, który miał ją z kolei przesłać Mikołajczykowi. Mierzwa robił z tego powodu wyrzuty, że przynosząc tego rodzaju rzeczy „na rękę” zarówno jego osobie, jak i lokalnemu stronnictwu, jednakże dostarczonych materiałów oskarżonemu nie zwrócił. Kunce oświadcza, że kłamiąc w śledztwie chciał ochronić opinię PSL.

SKARB TUMANOWICZA

Drugą część ósmego dnia procesu za jego przesłuchanie oskarżonego Tumanowicza. Znany już z niejednego procesu działacz podziemny Sanjca miał oskarżonego kierownikiem wydziału akcji „Z” pracującej na terenie wojska pod kryptonimem „Wino”. W połowie listopada podjął Tumanowicz od „Kazika” depozyt warszawski AK, zawierający spalone dolary. Przed końcem roku 45 Tumanowicz — jak twierdzi — postanowił wystąpić z or-

ganizacji. Po wyjaśnieniach złożonych przez Tumanowicza odczytany zostaje „protokół zdawczy — odbiorczy depozytów” na mocy którego oskarżony przyjął „dla dalszego przekazania władzom” 9 sztuk złotych 20-dolarówek, 5 sztuk 10-cio dolarówek, 1 pięciodolarówkę, kilkadziesiąt rozmaitych złotych monet rublowych, 24 złote obrączki, zegarki, medalion, 3 sztuki łomu kolczykowego, kilkanaście przedmiotów srebrnych oraz w papierach 46 tys. dolarów w paczkach i luzem 260 dolarów w różnym stopniu uszkodzonych. Oskarżony oświadcza, iż sam upoważnił się do dysponowania tym depozytem, jednak prokurator odczytuje pismo Niepokolczyckiego, w którym komunikuje on, że gen. Kopanski został zawiadomiony o podjęciu przez oskarżonego 46 tys. dolarów.

Prokurator odczytuje niektóre pozycje po stronie rozchodów oskarżonego. — W komórce „Z” można było żyć — konkluduje.

Prok.: A czym zajmowała się komórka? Oskarżony Tumanowicz wyjaśnia, że propaganda.

Prok.: Czy tylko dla celów propagandowych umieszczano w sprawozdaniach oskarżonego dane o nocnych ćwiczeniach na lotnisku, o wmontowaniu karabinów maszynowych na samolotach?

A co znaczą spisy oficerów według nazwisk? Różne adnotacje przy nazwiskach? Jakim celu służyły dane o projektowanej zmianie dyslokacji pewnej dywizji?

Czy wiadomości te nie stanowią przypadkiem wywiadu wojskowego?

De Gaulle zyskuje zwolenników

Zamieszanie we Francji wzrasta

PARYŻ (APD). — 60 posłów parlamentu francuskiego, rekrutujących się z prawicy i centrum, zjednoczyło się w grupie parlamentarnej, mającej na celu popieranie de Gaulle'a. W skład komitetu kierowniczego tego ugrupowania wchodzi: m.in. Paul Giacobbi, dawny minister de Gaulle'a, dawny

minister wojny Edmond Michelet z MRP, Robert Misse z niezależnej grupy konserwatywnej.

Posłowie ci zamierzają domagać się rewizji konstytucji. Jak wiadomo, jest to również wytyczną programu politycznego de Gaulle'a.

Los Zagłębia Ruhry

rozstrzygnie się dziś w Londynie

LONDYN (PAP) W piątek — jak już donosiliśmy — rozpocznie

się w Londynie konferencja trzech mocarstw — Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji, na temat poziomu produkcji przemysłowej w Niemczech. Konferencja odbywać się będzie prawdopodobnie w gmachu Foreign Office. Na czele delegacji francuskiej, składającej się z 7 osób, stać będzie Herve Alphand, główny doradca gospodarczy Quai d'Orsay. Konferencja potrwa przypuszczalnie 2-3 dni.

W Londynie sądzą, że konferencja nie ograniczy się jedynie do wystuchania opinii rządu francuskiego w sprawie poziomu produkcji przemysłowej w Niemczech, lecz że zostaną poruszone na niej również takie zagadnienia, jak przyszłość Zagłębia Ruhry, kontrola nad przemysłem niemieckim, eksport węgla z Zagłębia Ruhry do Francji, sprawa zjednoczenia strefy francuskiej z anglo-saskimi itd.

20 MR za obraze

Państwa Polskiego

BERLIN (obsł. wł.) — Przed angielskim sądem w Hildesheim w Dolnej Saksonii odbyła się rozprawa karna przeciwko dwóm Niemcom, oskarżonym o obraze godła Państwa Polskiego, oraz zniewagę dwóch Polaków b. jeńców wojennych.

Oskarżonych skazano na grzywnę w kwocie po 20 marek. Wyrok ten charakteryzuje najlepiej jurysdykcję sądów brytyjskich w sprawach przeciwko Polakom.

60 ptaszków w areszcie

WARSZAWA (od wł. koresp.) W czasie ostatniej obławy przeprowadzonej na stacji w Sochaczewie przez specjalny oddział lotny SOK-u przy współdziałaniu MO, odebrano nielegalnym handlarzom 35 kuponów na kostiumy i sukienki, 14 peleryn nieprzemakalnych oraz 70 par pończoch-gazówek. Są to towary niemieckie pochodzenia, które nielegalni handlarze o-

trzymali za tłuszcz od niemieckiej obsługi pociągów tranzytowych.

Zarekwirowano również około 100 kilogramów stani. Zatrzymano 60 osób, z których 3 skierowano do Komisji Specjalnej, 9 przekazano Milicji Obywatelskiej dla nałożenia kary administracyjnej, a pozostałe ukarano na miejscu mandatami.

ton poinformował listownie amerykańskiego ministra skarbu Sunders, iż wydanie zarządzenia w sprawie zawieszenia konwersji funtów szterlingów, podyktowane zostało koniecznością natychmiastowego zapobieżenia nadmiernemu odpiwowi dolarów z zapasów, posiadanych przez Wielką Brytanię. Zarządzenie to ma charakter tymczasowy.

W odpowiedzi minister Snyder stwierdził, iż rząd amerykański uznaje argumenty przytoczone przez ministra Daltona.

Korespondent Reutera w komentarzu na temat zawieszenia wolnej konwersji funtów szterlingów Anglii stwierdza, iż zarządzenie to wpłynie na znaczne ograniczenia dostaw towarowych z USA do reszty świata. Państwa strefy szterlingowej nie będą już bowiem mogły kupować towarów amerykańskich za funty szterlingi.

Minister Morrison oświadczył na posiedzeniu domnatu brytyjskiego, że mimo wszelkich prób, kryzys gospodarczy Wielkiej Brytanii pogłębia się.

Samochody, samoloty i szmaty

sprowadzamy z Francji

Na marginesie układu polsko-francuskiego

WARSZAWA (PAP). — Nawijając do podpisanego w Paryżu w dniu 20 sierpnia br. układu handlowego polsko-francuskiego, redaktor gospodarczy PAP uzyskał szereg danych statystycznych dotyczących wymiany towarowej z Francją w okresie styczeń — czerwiec 1947 r.

Ogółem przywieźliśmy z Francji towarów wartości ok. 362 milionów zł. Główną pozycją przywózową były, co rozumie: jak pieprz, cynamon i wanilia o wartości 103,4 milionów zł. Następnie sprowadziliśmy za 88 milionów zł samochodów i ich części: samolotów zakupiliśmy za kwotę ok. 12 milionów zł, taśm transportowych za 45,4 mil. zł, szmat za 42,7 mil. zł i zwierząt żywych za 22,3 mil. zł. Ponadto przywieźliśmy z Francji fosforyty, saletę potasową i in.

PARYŻ (PAP). — W związku z pod-

pisanem porozumienia w sprawie polsko-francuskiego układu handlowego — francuski minister gospodarki narodowej Andre Philip w wywiadzie, udzielonym paryskiemu korespondentowi PAP Mieczysławowi Bibrowskiemu oświadczył:

„Opracowaliśmy nie tylko roczny układ handlowy między Polską a Francją, lecz ustaliliśmy również zasady, na których oparte zostaną trwałe stosunki handlowe między naszymi krajami. Oprócz układu rocznego uzgodniliśmy podstawy układu wieloletniego. Rokowania w sprawie tego układu, wkrótce się rozpoczyna. Jestem ogromnie rad, że wysiłki nasze zakończyły się pomyślnie. Stanowi to jeszcze jeden dowód, że Europa Wschodnia i Zachodnia stanowią jedną całość, połączone wzajemnymi więzami gospodarczymi, politycznymi i duchowymi“.

W odpowiedzi na pytania korespondenta, minister Andre Philip zana-

czy, że układ handlowy wzmocni jeszcze bardziej tradycyjną przyjaźń polsko-francuską. Minister Philip wyraził przekonanie, że dalsze rokowania zakończą się w niedługim czasie podpisaniem wieloletniego układu handlowego i układu finansowego.

W końcu minister Philip oświadczył.

„Proszę przekazać najserdeczniejsze życzenia Polsce, która uległa tak wielkim zniszczeniom, i dokonuje cudów w pracy nad swą odbudową“.

Wiemy o tym i podziwiamy wysiłek narodu polskiego. Polska, podobnie jak Francja, znajduje się w obliczu skomplikowanych problemów. Jestem przekonany, że wszelkie trudności zostaną przezwyciężone, a odbudowa kraju odbywać się będzie w jeszcze bardziej przyspieszonym tempie. Pragnę zaznaczyć, że byłbym bardzo rad osobście zapoznać się z postępami odbudowy Polski, którą zwiedziłem przed 10 laty.

W stylu telegraficznym

WARSZAWA — Znakomity pianista Artur Rubinstein, który po dejuje wielkie tournée koncertowe po Europie przybędzie do Warszawy i da koncert na cel odbudowy gmachu Filharmonii.

JORYMBREGA — Obrońcy skazanych 16 lekarzy niemieckich po odwołaniu się do łaski generała Clay'a wniosli kasację w sprawie swych klientów do Sądu Najwyższego w Waszyngtonie, domagając się rewizji procesu.

BUDAPESZT — W dniu 20-go sierpnia Węgry obchodzily uroczyste dzien sw. Szczepana. W Budapeszcie tradycyjna procesja uliczna zgromadziła 450 tys. osób.

TIRANA — Komunikat oficjalny rządu albańskiego donosi o czterokrotnym pogwałceniu terytorium albańskiego przez samoloty greckie.

WASZYNGTON — Rząd Radziecki zaprotestował przeciwko konferencji trzech mocarstw w sprawie podniesienia produkcji niemieckiej, jako sprzecznej z uchwałami Poczdamu.

BELGRAD — Przybył tu szef departamentu politycznego Agencji Żydowskiej Shertow, który odbył konferencję z jugosłowiańskim ministrem spraw zagranicznych Simićem.

PARYŻ — William Clayton, podsekretarz dla spraw ekonomicznych USA wyjechał wczoraj z Paryża do Genewy, gdzie obejmie przewodnictwo delegacji USA na Międzynarodowej Konferencji Handlowej.

KOPENHAGA — Aresztowani ubiegłej nocy rybacy duńscy potwierdzają, że istnieje łanuch przez rzutowy, przemycający zbiegów nazistowskich z Niemiec do Szwecji. Policja duńska i szwedzka obstawia uciekających nazistów. W aferę zamieszana jest znana sportsmenka duńska Jenny Kamersgard.

PARYŻ — Wczoraj odbyły się dwa posiedzenia gabinetu francuskiego w sprawie sytuacji w Indochinach, na których był obecny wysoki komisarz Francji w Indochinach.

LONDYN — Wczoraj Rada Bezpieczeństwa rozpatrywała zgłoszenia członkowskie do ONZ Włoch, Austrii, Rumunii, Bułgarii i Węgier. Za wnioskiem Węgier był tylko jeden głos, pozostałe kraje wstrzymały się od głosowania. Przyjęciu Włoch sprzeciwił się delegat radziecki.

Tajemnice Zagłębia Ruhry

DO MAGAZYNÓW FUNDUSZU
APROWIZACYJNEGO na D. Śląsku napływa już zboże z nowych zbiorów. W ciągu najbliższych 2 tygodni pojawi się już na rynku mąka z tegorocznego zboża. Fundusz Apropowizacyjny dostarczy rolnikom na D. Śląsku 10.000 ton węgla, 20 ton skóry podszewkowej i towarów tekstylnych wartości 15 milionów zł.

„KRÓLIKAMI DOŚWIADCZALNYMI” z Ravensbrueck postanowił zająć się Zarząd Główny Związku Inwalidów Wojennych i na własny koszt wysłał więźniarki na 4-ty tygodniowy pobyt w Krynicy.

200.000 CZŁONKÓW ZW. ZAWODOWYCH przystąpi we wrześniu jako miesiącu odbudowy Stolicy do pracy nad usuwaniem gruzów z ulic warszawskich. Ponadto wszyscy członkowie związków zawod. opodatkują się w wysokości 1/2 do 1% od zarobków na cele odbudowy miasta.

KRACH DOLARA na „czarnej giełdzie” sygnalizuje w dalszym ciągu prasa warszawska. Nastroj czarnej giełdy charakteryzuje ogromna podaż przy całkowitym braku zainteresowania t. zw. „sypanką” (banknoty 5, 10 i 20 dolarowe).

SPADEK CEN ZŁOTA zaznaczył się również. Za łom 14 karatowy jubilerzy nie chcą płacić więcej ponad 740 do 760 zł. za gram.

Ukłucia

100 mld. dolarów wyasygnowane zostały przez amerykańską firmę samochodową „General Motors” na prowadzenie walki ze związkami zawodowymi w Stanach Zjedn. w jednym tylko roku bieżącym.

W trzydziestu stanach USA ogłoszono, że wywieszanie lub noszenie flagi czerwonej podczas zebrań publicznych lub demonstracji jest karalne, jako „porządkowanie porządku publicznego”.

Prezes komisji Kongresu Stanów Zjedn. do badania „działalności antyamerykańskiej” senator Thomas zażądał od ministra wojny zwolnienia 30 oficerów i 1.500 szeregowych, którzy brali udział w pochodach w dniu 1-go maja w New Yorku.

To są kwiatki z dziedziny walki z demokracją w najbardziej demokratycznej republice, za jaką uważane są dotąd Stany Zjednoczone.

Poza przytoczonymi jest wiele innych. Wystarczyłoby na duży bukiet.

JASZ.

He razy zobaczymy na łamach pism dwa słowa: Zagłębie Ruhry, tyle razy wyrasta przed naszymi oczyma las kominów fabrycznych, kręcą się koła sztybów kopalnianych, huczą syreny, a na drugim planie, jak malownicza dekoracja, sterczą ruiny miast niemieckich: Essen, Duisburga, Bochum, Dortmundu, Gelsenkirchen, Oberhausen.

Zagłębie Ruhry — to sól Niemiec. Wszystkie sprawy nowego państwa niemieckiego obracają się, jak w zaczarowanym kręgu, wokół tego bogatego zagłębia. Wartość Niemiec mierzy się wartością skarbów Ruhry. Pracę Niemiec ocenia się pracą rąk górników z Ruhry.

Mieszkańcy Ruhry są nerwem Niemiec. Tutaj najgoręcej agitują niemieckie partie polityczne. Tutaj najczęściej wybuchają zamieszki i strajki, mimo, że dla pracującego górnika daje się dzisiaj przydział żywnościowy najwyższy w całym Niemczech, bo przewyższający 2.200 kalorii dziennie. Chociaż Zagłębie Ruhry zajmuje jedynie 6% przedwojennego, a 10% obecnego obszaru Niemiec, żyje na nim 16,3% ludności Niemiec, nie licząc przesiedleńców.

W epoce, kiedy złoto traci swoją wartość na rzecz czarnego węgla, zagłębia węglowe nabierają niebywałego wprost znaczenia. Wydobycie węgla stanowi więc główną

troskę alianckich władz okupacyjnych. Można śmiało powiedzieć, że plan Marshalla nigdy nie powstałby, gdyby nie było Zagłębia Ruhry w granicach Niemiec.

8 milionów ton mies.

W lipcu 1945 roku, czyli tuż po zakończeniu wojny, produkcja węgla kamiennego w Zagłębiu Ruhry wynosiła 2.062 tys. ton. Już jednak w grudniu tegoż roku wzrosła do 4.637 tys. ton, co stanowi 41% produkcji przedwojennej. Przed wojną Niemcy produkowały przeszło 10 milionów ton węgla miesięcznie. Na Zagłębie Ruhry wypadałoby prawie 8 milionów.

W lipcu br. produkcja węgla w Zagłębiu Ruhry wynosiła prawie 7 milionów ton. A więc zaledwie 1 milion ton węgla miesięcznie wydobywa Zagłębie Ruhry mniej, niż przed wojną. Spadki produkcji w okresie sprawozdawczym wywołane były akcją sabotażową jako pro-

test przeciw zbyt niskim przydziałom żywności.

11 stycznia 1928 roku do Zagłębia Ruhry wkroczyły wojska okupacyjne francuskie i belgijskie. Wojska te opuściły Zagłębie w sierpniu 1923 roku. W czasie tym produkcja węgla w Zagłębiu Ruhry fatalnie spadła. Na całym obszarze mnożyły się akty sabotażowe, rozlegały się eksplozje, a w czerwcu ruch oporu na terenie Zagłębia Ruhry przejęty został przez oficjalne czynniki republiki weimarskiej.

Ukryte sprężyny

W ciągu 14 następnych lat wydobycie węgla w Zagłębiu Ruhry wzrosło do ogromnej cyfry niemal 130 milionów ton rocznie. Dziś sięga 90 milionów ton rocznie. Zważywszy, że pierwsza cyfra obejmuje nie tylko zagłębie ruhrske, ale także Dolny i część Górnego Śląska, dojdzie musimy do znamiennej wniosków.

Niemcy nigdy nie zgodzili się na swobodne podwyższenie produkcji węgla w Zagłębiu Ruhry, gdyby nie ukryte sprężyny, które zachęcają ich do takiego wysiłku. Z drugiej strony cały plan Marshalla i ogromny wysiłek finansowy, jaki dzisiaj wkłada Ameryka w Zagłębie Ruhry dowodzi o bezpośrednim zainteresowaniu się tego kraju do górnictwami największego zagłębia w Europie.

Wzrost produkcji węgla w Zagłębiu Ruhry jest smutną prognostą: nie oznacza on zaspokojenia apetytów niemieckich. Niewątpliwie wiele mógłby tu wyjaśnić proces głównego potentata zbrojeniowego Zagłębia Ruhry Kruppa, gdyby wszystkie dokumenty i wypowiedzi mogły zostać opublikowane.

Porównanie produkcji Zagłębia Ruhry po tamtej i po tej wojnie światowej prowadzi do ciekawych konkluzji. Szkoda, że nie wszyscy chcą je dostrzec.

L. GOL.

Szczecin

w przededniu wielkich dni

SZCZECIN (PAP) Przygotowania do 3-iego Zjazdu Przem. Ziem Od-

skanych na terenie Szczecina są w pełnym toku. Obrady będą się toczyły w gmachu Muzeum Morskiego, gdzie w obzernym westibulu mieścić się będzie wystawa książek o Ziemiach Zachodnich, zorganizowana przez PZZ oraz szereg wydawnictw i plansz obrazujących dotychczasowy dorobek Ministerstwa Przemysłu na Ziemiach Od-

skanych. W ramach zjazdu przewidziane jest uroczyste otwarcie Państwowej Fabryki Sucheł Destylacji Drzewa w Gryfinie, z udziałem przedstawicieli rządu i gości zagranicznych.

Na zjazd zapowiedziane jest przybycie ponad 20 dziennikarzy zagranicznych. Młodzież uczestnicząca w zjeździe w liczbie około 10 tys. osób, podczas swojego pobytu w Szczecinie obok udziału w imprezach sportowych i wycieczkach na Wybrzeże, zajmie się również pracą przy nabrzeżach portowych.

W związku z przygotowaniem do zjazdu, do Szczecina przybył wiceminister przemysłu i handlu ob. Pomorski wraz z dyrektorem Gluckem i dyr. inż. Negatem z Departamentu Szkolnictwa Zawodowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

ROZMAWIAMY Z CZYTELNIKAMI

Gdzie mają mieszkać „Samotni”

Od Czytelnika naszego M. M. P. otrzymaliśmy list, w którym żali się na Komisję Mieszkaniową. Dużo się u nas mówi i pisze o odbudowie, jednakże na każdym kroku krepuje się inicjatywę tych, którzyby chcieli własnymi siłami przyczynić się do odbudowy miasta. Niezmiernie ważną jest kwestia tzw. „samotnych”. Otóż Komisja Mieszkaniowa wychodzi z założenia, że przydzielić mieszkanie można tylko człowiekowi z rodziną. Samotni powinni mieszkać „przy rodzinie”. Niema jednak niestety takiej karty „przydziałowej” na przykładzie którejś rodziny, na podstawie której można by się starać o „przydział rodziny”. Co ma więc robić samotny, jeżeli chce osiąść na stałe we Wrocławiu? Konieczność się ożenić? A jeżeli jeszcze chce parę lat zażyć wolności? Czyżby w Komisji Mieszkaniowej pracowały same panny na wesele, które w ten sposób chcą

zmusić kawalerów do żeniaczki: „Chcesz mieszkanie — ożeń się!”. Konkretny wypadek, o którym wspomina nasz Czytelnik, przedstawia się następująco:

„Jest nas trzech kolegów, którzy mieszkamy razem w bursie. Od przyszłego miesiąca idziemy razem do pracy i nie możemy już mieszkać w bursie. Mamy upatrzone wolne mieszkanie, które nie wymaga wielkiego remontu. Chcemy ten remont przeprowadzić własnymi siłami. Mieszkanie nie niszczy, staje się łupem szabrowników, ale nam nie chce przydzielić, bo jesteśmy „samotni”. Jesteśmy jeszcze zbyt młodzi na żeniaczkę. Zresztą narazie we trzech tworzymy też „rodzinę”.

Sprawę należy rzeczwiście wysłuchiwać. Niewątpliwie Komisja Mieszkaniowa wyda zasadnicze o-

świadczenie w tej ważnej sprawie. Widzieliśmy w wielu punktach miasta młodych studentów, którzy zakasali rękawy i remontowali sami mieszkania. Dlaczego samotnym młodzieńcom nie można przydzielić mieszczących mieszkań — nie wiemy.

A gdyby tak dwaj bracia sjamszy zgłosili się o mieszkanie. Czy też by im odmówiono, jako, że są „samotni”?

Ofiary na wózek dla repatrianta-inwalidy

Pracownicy Spółdzielni Spożywców we Wrocławiu złożyli składkę w wys. 1.000 zł na repatrianta-inwalidę i wzywają Spółdzielnię Urzędu Likwidacyjnego do kontynuowania „Jankucha składek”.

Dalszą ofiarę w wys. 200 zł złożył ob. Adam Tomkiewicz oraz „Emeryt” 100 zł. Ob. Edward Sawosuk zł 200.—.

MY I ONI

Stulecie wielkiego odkrycia

Curie-Skłodowska odkryła w Paryżu rad, Olszewski z Wróblewskim skroplił w Krakowie pierwsze, Łukasiewicz zaświecił pierwszą lampę naftową we Lwowie, Dzierżon odkrył w Karłowicach pod Brzegiem tajemnicę pszczół. Tak, ale tamte trzy odkrycia są bezsporne, na ostatnie zaś położyli Niemcy łapę od razu. Jeszcze jeden okup, jaki narodowi zapłacił przyszło, jeszcze jedna, nawiązka karna za wiekową postawę wobec Ziemi Wzgardzonej...

Bo kogoż w Polsce głowa zabolała o to, co się dzieje w Karłowicach w pow. brzeskim? Chyba spć-historyk domyślił się, że chodzi o Brzeg, stolicę ongi księstwa brzesko-legnickiego. Jaki taki Polak pocziwy stanu inteligentnego rozumiał, że to albo Brześć nad Bugiem albo Kujawski, Tertium non datur.

A w tych właśnie brzeskich stronach nad Odrą pół życia spędził w swej nasłone Kopernik ula, bartnik światowej sławy, Jan Dzierżon Z zawodu fararz wiejski, ale raczej o pszczoły niż o owieczki zatroskany. Wspominam dziś o nim dlatego, albowiem przypadające w roku przyszłym tak ważne dla przebudzenia się Śląska, stulecie „wiosny ludów” jest także jego stuleciem. W roku 1848 nieznanego nikomu borcek ogłosił pierwsze wyni-

ki swego odkryć. Postawił przyjął powszechnie tezę partenogenezy, czyli dzieworodztwa pszczół, objaśnił na zasadzie dokładnych obserwacji cud lotu młotnego królowej w słońce, oznaczył rolę matki, robotnic, trutniów.

(— Królowe walczące się z trutniami na pewno nie o tym nie wiedziały! —)

Gdy obwieszony orderami i spleńdorami naukowymi staruch już u progu dziesiątego krzyżyka, wyruszył na międzynarodowy zjazd pszczelarzy do Lipska, nie mógł się korespondent „Kurlera Warszawskiego” Tadeusz Opatowski, wydzławać jego żywotnej, sklepiastej, uroczel polszczyźnie („...gdy pozna, że przyrodę kochasz, wnet w pamięć to lub owo o pszczołach swoich wyszuka i powie słowo tak mocne i proste, że ci na samo dno duszy opadnie, jak złota, ciężka kropla lipcowego miodu”).

Ożemną, w licha, nie ogłosił w takim razie światu swych rewelacyjnych odkryć w tym prostym i złotym języku ojczystym?

Najmniej prawa do roszczeń mają tu Polacy centralni, którzy nie kwepili się wielkimi do wykupu weksli Ziemi Wzgardzonej. Uświadamiający się Śląsk z Łomą i Miarką na czele boczył się o to na Dzierżonla zawasze. Powody pisania po niemiecku były dwa, oba zroz-

umiałe. Raz: nie znał terminologii zawodowej obowiązującej za murem granicznym w Częstochowie czy Krakowie, zaś swojej odwiecznej, śląskiej... wstydzil się! Powód drugi: brakło Dzierżonowi hartu strażnika, gotowego na szykany kurii i administracji, wolni spokój w swej arcy-pasieco.

A jakież cudo byłoby niestety, gdyby owym starośląskim, tysiącletnim dialektem tak za młodu całą księgę spisał, jak na starość Capelskiemu — Ossolifczycy wrocławscy pamiętają go chyba! — rzucił kilkanaście zachwycających sędziwością, wonnych Piastem i Rzepichą zdań!

Na zasadzie języka Niemcy zagarnęli łapczywie produkcję pisarską „Olszonia”, licząc go między swe luminarze, nie mogli jednak ukraść duszy pszczelarza, która była i pozostała polską. Wysublimował nieco ten język, jakim go w Łowkowicach pod Kluczborkiem matka (Maria z Jantosów) uczyła ryżać. (— Pani Dyrektorka zachnie się może o to kaducze, pseudo-polskie wyrażenie!)

I z wielką ochotą listował z działaczami polskimi, elekaw, co się tea ta w tej Polsce dzieje. Szereg swych zbiorów i pamiątek ofiarował przed śmiercią do Muzeum Narodowego w Rapperswyli. W znakomej części znamy dokumenty czynnej polskości Kopernika ula. A jest ich wiele w schowanku. U licznych familiantów znajdują się, w Karłowicach, w Opolu. Wędrując przed laty po Opolszczyźnie natra-

fiałem różne świeże tropy, jak myśliwy na skraju miotu zdrybuje tropy dzicznych racie. Ale nie czas był wt: na polowanie.

Nie wątpię, że stulecie odkrycia odobędzie je z niepamięci.

Tylko trzeba umieć szukać. W panno idzie tu pedanteria germańska. Niemiec wszystko chował, notował, (choćby miał wisieć, jak GG Frank). Dlatego ludzie mający kontakt z bibliotekarstwem czy muzealnictwem winni dokładnie przeszukiwać schowki, piwnice, magazyny. Opiaci się sowe. I kto wie, może nawet zdoła przekonać z blegiem czasu panią dyrektorkę!

Wychowany w logice ula, wśród karnej organizacji pszczół, nie łatwo dawał sobie radę z ludźmi. Pszczoła go tam nigdy nie ucieła, ludzie dobre nie raz. Głeh! z prawej, gruch z lewej. O, wy nędznicy nędzni. Na kłęb skureczony farar chronił się wtedy do swego pszczołnika.

(— Czuję, że pani dyrektorka postawiła mi palę za moją pseudo-polszczyznę... —)

Najgorzej stało się, gdy ks. Dzierżon zadarł z kurlą wrocławską. A poszło z głuństwa. Zjechał się księszoszkowie w r. 1869 na imieniny konfratra w Bakowicach. Popili trochę i dalejże dyskutować na aktualny wówczas temat nieomyślności papieża, która dopiero w przyszłość stać się miała dogmatem. Wystarczyło, że arcy-bart-

nik b... słówko przeciw, a już go jadawiel przyjaciele oskarżyli przed biskupem. Biskup Prusak jak się patrzy, wywa pszczelarza, by się wtlumaczył. Krnabny zadzierzysuch ani myśli. W poczuću swej niewinności i krzywdy ogłasza w gazetach list otwarty i rezygnuje z probostwa. Przez lat prawie 30 włada niepodległy, ale tylko swymi 400 pniami, zwany „księciem pszczół na Karłowicach”. Pod sam koniec życia pogodził się i wrócił do Kościoła. — Powość wracać nie potrzebował. Jak Conrad. Ks. Jan Dzierżon urodzony w r. 1811, zmarł w 1906.

Teraz mam jednak świeży kłopot: Czy on był Polakiem, czy tylko pseudo-Polakiem jak Łompa, Miarka, Korfanty? — według opinii pani dyrektorki.

— A cóż nas, u stu diabłów, obchodzi opinia jakiejś pani dyrektorki?

Powinna obchodzić i bardzo, skoro sęczy światło uświadczenia narodowego w... Iny młodych panienek na Opolu. Nie znam jej, a raczej znam, ale tylko z portretu słownego, jaki niedawno umieścił w „Słowie Polskim” prof. Ryszard Więcek. Szkoda, że do lotnych słówek o tatatajstwie śląskim nie dołączył fotografii.

Jak to mawiał pan Zagłoba w podobnych przypadkach: Boże, Ty widziałś i nie grzmisz!

TADEUSZ SZAFRANIEC

Brak tematu

Wśród dziennikarzy wrocławskich powstała na wieść o zalaniu fosy wodą poprostu panika. Zaden z nich nie chciał uwierzyć, że wiadomość ta jest prawdziwa. Specjalna delegacja udała się nad fosę, aby naczynie przekonać się o tej sensacji. Nie którzy, dopiero po zamocowaniu palca i rzuconiu piórka na wodę, uwierzyli, że woda jest i płynie. Ze smutnymi minami wracali do swych redakcji klnąc w duchu miejskie zakłady wodociągowo-kanalizacyjne, które tym nierozważnym posunięciem pozbawiły ich codziennego tematu i odpowiednich dochodów.

Cóż teraz pozostaje do pisanja? Tramwaje się już opatrzyły, a w 14-tkę ludzie przestali wierzyć, zabrudzenie miasta nie budzi już wrażenia, ponieważ przyzwyczajaliśmy się do niego, pozostaje zaledwie jako temat most Grunwaldzki i ew. napisy niemieckie. Każdy jednak z czytelników przyzna, że trudno jest dzień w dzień pisać tylko na te dwa tematy. Niech jeszcze most będzie naprawdę uruchomiony, to poprostu katastrofa dla dziennikarzy.

Jedyna nadzieja w zbliżającej się zimy, kiedy z pewnością elektrownia miejska dostarczy nam sporo tematu. Zwłaszcza, że żadne „znaki na ziemi i na niebie nie wróżą poprawy w tej dziedzinie.

TUWICZ

Poradnia prawna PCK

PCK Oddział Wrocław - Miasto posiada bezpłatną poradnię prawną, czynną w każdy poniedziałek od godz. 10 do 11-tej w sekretariacie Oddziału przy ul. Mikołaja 78/79, III piętro.

Oj te telefony

nawet milicja nie ma połączeń Milicja Obyw. walczy z brakiem łączności pomiędzy Kom. Główną a poszczególnymi komisariatami. Tak np. Komisariat MO na Pilczytach do dziś nie ma telefonu. Sprawę tę poruszono nawet na MRN.

Jak się dowiadujemy, również telefon w komisariacie rzecznym MO od pewnego czasu nie działa, a reklamacje w urzędzie telekomunikacyjnym nie odnoszą skutku.

Spodziewamy się, że poczta usunie te uszkodzenia i telefon jaknajszybciej uruchomi.

Ścieśniamy się na kolejach

Dla należytego wyzyskania wagonów miękkich, zmienia się ilość miejsc siedzących w przedziałach klasy pierwszej z 4 na 6 miejsc, klasy drugiej z 6 na 8 miejsc. W półprzedziałach klasy pierwszej z 2 na 3 miejsca, klasy drugiej z 3 na 4 miejsca.

W tym celu zostaną usunięte z tych przedziałów walizki, oparcia ręczne. Miejsca siedzące będą odpowiednio oznaczone trwałymi numerami.

Zatrucie gazem

(K-i) Wskutek własnej nieostrożności zatruta się gazem świetlnym 24-letnia Natalia Doboszowa (ulica Kluczborska 13 m. 23), którą Pogotowie przewiozło do szpitala.

Za dużo wypił

(K-i) 35-letni Adam Lewsza (ul. Sępa-Szarzyńskiego 79a m. 10), po obfitej libacji, zachorował z objawami zatrucia alkoholem. Pogotowie przewiozło zatrutego do szpitala.

Zasłabił na ulicy

(K-i) 46-letni Ludwik Skrzypczak (ul. Górnickiego 5 m. 9) stolarz, zasłabił na ulicy. Pogotowie przewiozło Skrzypczaka do szpitala.

Uratowanie tonącego

(K-i) W pobliżu mostu Trzebnickiego zaczął tonąć jakiś mężczyzna lat około 20-tu, któremu pośpieszył z pomocą drugi kąpielący się i wyratował go. Uratowanego przewiozło Pogotowie do szpitala.

Odrębna rejestracja kart na chleb

Ministerstwo Aprowizacji zarządziło, by od września br. wprowadzona została odrębna rejestracja kart zaopatrzania na chleb i odrębna na pozostałe artykuły spożywcze z wyjątkiem mięsa.

Tak więc posiadacze kart zaopatrzenia będą mogli zarejestrować w jednym sklepie rozdzielczym, a w innym zarejestrować na pozostałe produkty przydziałowe.

Do rejestracji na wszystkie artykuły spożywcze z wyjątkiem mięsa i chle-



Największy stadion sportowy Polski będzie odbudowany

(Za) Z inicjatywy Prezydenta Miasta Wrocławia zwołane zostało zebranie w celu utworzenia Komitetu Odbudowy największego w całej Polsce Stadionu Olimpijskiego. Jeszcze we wrześniu ma powstać we Wrocławiu Woj. Ośrodek WF i PW, w którym szkolić się będą najlepsi sportowcy. Tu ma się odbyć szereg imprez sportowych o charakterze międzynarodowym w ciągu 3-miesięcznego trwania Wystawy w roku przyszłym.

Stadion jest już częściowo odremontowany, jednakże zniszczenia wojenne są jeszcze bardzo znaczne. Miasto bierze stadion z przyległościami pod swą opiekę, oraz da nadzór i wkład finansowy 5 milionów zł. na rozpoczęcie odbudowy. Istytucje publiczne i wojskowe całego Dolnego Śląska zadeklarowały własny wkład pracy przy robotach.

Wszystkie kluby sportowe wezmą udział w odbudowie. Wyłonione zostały komisje: techniczna, finansowa i rewizyjna, które odrązu przystąpiły do pracy ze względu na sto sunkowo krótki termin, jaki dzieli nas od Wystawy Wrocławskiej.

Akoja ta powinna rozszerzyć się

Zarazy jeszcze szerzą się wśród zwierząt

Ze Zjazdu lekarzy weterynaryjnych we Wrocławiu

Nie tylko stan zdrowotny u ludzi, ale też i u zwierząt jest przedmiotem troski naszych czynników rządowych. Wojna, która kosztowała nas tyle ofiar ludzkich, poczyniła również ogromne spustoszenia w naszym stanie posiadania zwierząt.

Dwudniowe obrady lekarzy weterynaryjnych z całego Dolnego Śląska, które odbywały się we Wroc-

ławiu w dniach 18 i 19 bm. miały na celu zapoznanie się ze wszystkimi zagadnieniami, interesującymi lekarzy weterynarii, powiatowego czy też samorządowego. Jak wielką wagę przywiązywało Min. Roln. do tego Zjazdu, świadczy fakt przybycia specjalnych delegatów w osobach: prof. dra J. Parnasa i głównego insp. dla spraw wet. dr Bidy. Ponadto w Zjeździe wzięli udział: prezes śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej prof. Zakrzewski, przedstawiciele Wojska, WRN, MO, Pow. Zakł. Uh. Wzj. i inni. Na Zjazd przybyli prawie wszyscy lekarze weterynarii z Dolnego Śląska. Obradom przewodniczył nac. woj. wyd. wet. dr Stociński.

Po szczegółowym sprawozdaniu powiatowych lek. wet. z działalności na terenie Dolnego Śląska, omówiono obszernie sprawę zwalczania chorób zakaźnych, szerzących się na tutejszym terenie. Do zwalczania mamy zarazę siadniczą, anemii złośliwą różyczki, pomór, ostatnio zawleczoną z transportami z Danii chorobę „Bo lingera” oraz wściekliznę u psów. Na pograniczu polsko - czeskim zarejestrowano szerzącą się wściekliznę lisów. Świerzb natomiast u zwierząt prawie całkowicie zlikwidowano.

Poruszono również sprawę tworzenia powiatowych lecznic dla zwierząt, które mają być uruchomione już w najbliższym czasie. Referaty naukowe wygłosili: profesor Markowski z zakresu nosaczyny, prof. Zakrzewski z zakresu chorób zakaźnych u drobiu.

Prof. Parnas w dłuższym przemówieniu należycie ocenił pracę lekarzy weterynaryjnych na Dolnym Śląsku, którzy w pionierskich warunkach potrafili doprowadzić do zadawalającego już dziś stanu, rokującego jak najlepsze nadzieje na przyszłość. Nie należy zapominać, że Niemcy, spodziewając się, że nie wrócą więcej na te tereny, doprowadzili pogłowię zwierzęce do stanu katastrofalnego. Jeżeli dziś obserwujemy wybitną już poprawę, jest to zasługa lekarzy weterynarii. (—)

Wypadek kolejowy

(K-i) 67-letnia Maria Chrustowska (Mszana Dolna), nauczycielka, uległa wypadkowi kolejowemu, doznając złamania kręgosłupa. Pogotowie przewiozło Chrustowską do szpitala.

Z sali sądowej

To nie była łapówka

Zastępca dyr. nieruchomości miejskich we Wrocławiu, Stefan Bentkowski, skazany został na 2 lata więzienia. Akt oskarżenia zarzucał mu, że od biegłego inż. St. Porębowicza, w związku z powierzaniem mu szacunków miejskich, przyjął kwotę około 18 tys. zł. stanowiącą 30 proc. wynagrodzenia, które inż. Porębowicz po bierał z tytułu szacunków od osób, ubiegających się o dzierżawę willei.

Od tego wyroku obrońca oskarżonego zgłosił apelację. Wczoraj odbyła się rozprawa apelacyjna, na której obrońca, mec. Bieńkowski stwierdził, że Bentkowski kwotę 18 tys. przyjął od inż. Porębowicza nie w związku z jego urzędowaniem lecz z tytułu prywatnej umowy o inkasowanie należności od inż. Porębowicza. Inkasem tym, zajmował się prywatnie, poza godzinami urzędowymi. O obrońca wyjaśnił, że inż. Porębowicz nie miał interesu dawania łapówki oskarżonemu, gdyż inni biegli, którzy łapówki nie dawali, mieli więcej ekspertyz od niego.

Miałem coś kupić w jednym ze sklepów wrocławskich. Wchodzę, a tu tłum ludzi, docisnąć się do lady nie można. Machnąłem ręką, przyjdę później. Za godzinę — tłum jeszcze większy. Temu się powodzi — myślę sobie o kupcu. Wracam po raz trzeci koło południa. Wybieram towar. Placę 1.000 złotych banknotem.

— Nie mam reszty — odpowiada kupiec zmieszany — jeszcze dziś niczego nie utargowałem. Pan jest pierwszym klientem.

KOMUNIKATY i PROGRAMY

Teatry

Sekcja Kultur. Wydz. Socjalnego Państwowej Fabryki Wagonów organizuje dzisiaj o godz. 17 dla swolch pracowników imprezę artystyczną w Teatrze Miejskim. W imprezie tej weźmie udział popularny artysta katowickiego radia — prof. Ligoń w otoczeniu zespołu artystów katowickich.

W sobotę odbędzie się również o godz. 17 spektakl pt. „Przy sobocie — po robocie”

Kina

„ŚLĄSK” film prod. radz. „Knock-out”
„WARSZAWA” film prod. amerykańskiej „Wilki Morskie”
„ODRA” film prod. radz. „Konik garbuszek”
„POLONIA” film prod. amer. „Serena da w Dolinie Słońca”
„TECZA” film prod. radz. „W górach Jugosławii”
„FAMA” film prod. franc. „Klatka słowicza”

FOTOPLASTIKON — wyświetla co dzień od godz. 9-tej do 21-szej „Bu depest” — ul. gen. Świerczewskiego nr. 27.

Radio

PIĄTEK, 22 sierpnia 1947 r.

6.00 Sygnał, gimnastyka, dziennik, muzyka i program na dziś. 6.57 Sygnał. 7.00 Muzyka. 7.15 Wiad. poranne i przegląd prasy stoł. 7.35 Muzyka. 7.55 Inf. ogólnop. 8.05 Skrzynka PCK. 11.57 Sygnał. 12.06 Wiad. połudn. 12.10 Muzyka. 12.25 Jak zwiększyć wydajność naszych sadów. 12.35 Utwory skrzyp. 13.00 Z mikrofonem po kraju. 13.10 Muzyka. 14.00 Inf. Polski. 14.15 Poludn. 14.15 Rozmaitości. 14.25 „Zooologia, przedmiot stud. na Uniw. Wrocław. 14.35 Sport. 14.40 Aud. dziecięca. 15.00 Muzyka. 15.20 Przypadki morskie Jasia i Marysia. 15.50 Nasze udrad. 15.55 Aud. zw. straż. poż. 16.00 Dziennik. 16.20 Pieśni ludowe. 16.35 Aud. dla chorych. 16.50 Sport. 17.00 Koncert. 17.45 Aud. dla młodzieży. 18.00 Kącik Dolnośl. Rodz. Red. 18.05 Koncert rekl. 18.25 Koncert żywych. 19.00 Koncert symf. 20.00 Ty tak też będziesz Szekspirem. 20.15 Muzyka lud. 21.00 Dziennik wiecz. 21.40 Piosenki. 21.55 Kwadransy prozy. 22.10 Sport. 22.15 Aud. rozrywk. 23.00 Oświadom. dziennika radiow. 23.10 Program na jutro. 23.20 Program na jutro. 23.25 Skrzynka PCK. 23.35 Muzyka.

SOBOTA, 23 sierpnia 1947 r.

6.00 Sygnał, gimnastyka, dziennik, i muzyka. 6.50 Program na dziś. 6.57 Sygnał. 7.00 Muzyka. 7.15 Wiad. por. i przegląd prasy stołecznej. 7.35 Muzyka. 7.55 Inf. ogólnop. 8.05 Skrzynka PCK. 11.57 Sygnał. 12.06 Wiad. poł. 12.10 Melodie lud. 12.25 Walka z gruzlicą i zakaźnym ronieniem bydła. — 12.35 Utwory wiołonce. 13.00 Z mikrofonem po kraju. 13.10 Muzyka obiadowa. 14.00 Inf. Polski. 14.15 Koncert rekl. 14.35 Recital śpiew. 15.00 Muzyka tan. 15.20 W co się będzimy bawili? 15.40 Koncert. 16.00 Dziennik popoł. 16.20 Arie operowe. 16.40 Skrzynka techn. 16.50 Pogadanka gosp. 17.00 Przy sobocie po robocie. 18.30 Nowe ksiądzki historyczne. 18.45 Spacerem po Wrocławiu. 19.00 Tu mówi Wybrzeże. 19.15 Nowe ksiądzki. 19.30 Muzyka radziecka. 20.00 Z życia kulturalnego. 20.05 Kobieta w świecie. 20.10 Aud. Kom. Opiekł nad Zabytkami. 20.15 Reportaż. 20.25 Zapomniane nasze pieśni. 21.00 Dziennik wiecz. 21.45 Zdrójca. 22.10 Sport. — 22.15 Koncert ork. tan. 23.00 Ostatnie wiad. 23.10 Program na jutro. 23.20 Lok. program na jutro. 23.25 Koncert żywych. 23.55 Z ostatniej chwili. 24.00 Muzyka taneczna.

Komunikaty

Obywatele polscy posiadający sowieckie odznaczenia bojowe (Czerwony Sztandar, Czerwona Gwiazda, Order Lenina i inne) zgłaszają się niezwłocznie w RKU, Wrocław - Miasto pokoju Nr. 19.

Ob. Kiedrzyński Stanisław ps. 24.7 1901 proszony jest o odbiór swoich dokumentów w Redakcji „Słowa Polskiego”, Wrocław, ul. Krupnicza 13.

Spacerem po Wrocławiu

Sklepy przepełnione

— No dobrze, a te tłumy, które tu się przewijały przez całe przedpołudnie?

— A to członkowie rozmaitych komisji.

Na granicy miasta złapano jakiegoś szabrownika, który wywoził z Wrocławia fortepian po-niemieckim.

W śledztwie tłumaczył się:

— Ja tylko chciałem usunąć z miasta ślady niemieczyny.

GROT.

Kronika WYDARZEŃ

6 MILIONÓW ZŁOTYCH potrzeba na remont walczyńskich szkół powszechnych. I to na gwałt, bo 10.000 dzieci na nie czeka.

ZACZĘŁA SIĘ seria samobójstw z miłości. Celują w nich kobiety, Anna Grozak z Wałbrzycha, Halina Karzewska ze Świdnicy i Kamila Wasiak z Karpacza.

ZA UDERZENIE w TWARZ 14-letniego Lucjana Kurta zakut 18-letniego Niemca sztyltem.

DWA GROZNE POŻARY wybuchły o jednej porze dnia w Jeleniej Górze.

NIKTÓRE NIEMKI Bielawy wyjechały fikcyjnie do Rzeszy po 2 i 3 razy ciągle jeszcze mieszkając u swych — powiedzmy, hm — chlebo dawców.

ODPOWIEDZIALNY za zawalenie się kina w Strzegomiu dyr. Wiśniewski stanie wkrótce przed sądem.

53 **SIEROT** i półsierot z za Bugu znalazło schronienie i pracę w Państwowym Domu Dziewcząt w Żabkowicach. (wd)

Legnica

Nieudany napad

(Za) Do sklepu tekstylnego Ka-chen Manes przy ul. Piastowskiej 27 weszło 2 osobników, którzy w trakcie oglądania towaru próbowali sterroryzować właścicieli rewolwerem.

Wywiązała się walka z bandytami, którzy dali 3 strzały nie raniąc nikogo. Patrol MO ujął jednego z nich, pomocnika szewskiego Drabikę Józefa zam. ul. Chojnicka 38. Drugi napastnik zdążył zbiec. Za zbiegiem wdrożono poszukiwania.

Głogów

Naprawa dachu nad kaplicą

(KR) Staraniem Komitetu Odbudowy Kaplicy Parafialnej w Głogowie odremontowano dach kosztem 98.000 zł. Na pokrycie kosztów remontu złożyli poważne ofiary miejscowi kupcy i rzemieślnicy.



Asy radzieckiej lekkoatletyki w Warszawie

Zarząd PZL finiszuje pertraktacje z Komitetem Fizyki i sportu Z.S.R.R. w sprawie startu w Polsce zawodników i zawodniczek radzieckich w roku bież.: w dniach 20 — 21.IX albo 27 — 28.IX.47 r. w Warszawie, a w 3 dni po tym w Łodzi.



Zwycięzca raidu Tatrzańskiego Dąbrowski.

Skład na Zary gotowy

Kpt. sportowy DOZPN ustalił już skład reprezentacji Wrocławia na międzymiastowy mecz o puchar miast dolnośląskich z Żarami. Do obrony barw naszego miasta powołani zostali.

Wawrzyniak (CPN Gaz), Dąbrowski, Chelczyński (obaj Pafawag) — Czyż (Pafawag), Negrysz, Zaczekiewicz (obaj Garbarnia Brzeg) — Le wandowski, Sierżega (obaj Burza), Sambor (Pafawag), Kijowski (TUR Strzelin), Zięba (Garbarnia).

Rezerwowi: Filip (WMKS), Gor-goń, Janik (Burza), Hawalewicz (Gaz).

Musimy dać ludziom lepsze wyżywienie Dolny Śląsk rozpoczyna walkę o tłuszcz

(ot) — Stoimy wobec kryzysu tłuszczowego. Jest to związane z likwidacją UNRRA, która w sposób bardzo wydajny zaopatrywała nas w tłuszcz i surowce tłuszczowe. Brak tłuszczu, niezbędnego składnika wyżywienia ludności, można uzupełnić i wyrównać jedynie przez zwiększenie naszej produkcji nasion olejnych, a przede wszystkim rzepaków, lnu i konopi.

Obliczono, że z 1 ha, oddanego pod uprawę rzepaku ozimego, o-trzymać można 1.800 kg. nasion o wydajności 3,6%, czyli ok. 650 kg. oleju, który po przerafinowaniu jest doskonałym olejem jadalnym, znajduje zastosowanie przy fabrykacji mydła oraz jest podstawą produkcji margaryny.

ROLA RZEPAKU W GOSPODARCE

Uprawa zatem rzepaku ma dla naszej gospodarki państwowej do-

nieśne znaczenie i może zaspokoić nie tylko nasze potrzeby, ale i uniezależnić nas od zagranicy. Trzyletni plan gospodarczy przewiduje, że spożycie tłuszczu na głowę mieszkańca wyniesie 6 kg. w 1947 r., 8 kg w 1948 i 10 kg w 1949 r., gdy natomiast w 1938 r. spożycie tłuszczu na osobę wynosiło zaledwie 8 kg. rocznie. Ponieważ obecnie nasza produkcja tłuszczów zwierzęcych przy szczupłym ogólnym stanie inwentarza żywego (ponad pół miliona sztuk, w tym około 200.000 krów mlecznych i 150.000 świń) wyniesie na Dolnym Śląsku przeciętnie na głowę mieszkańca ponad 5 kg. rocznie, brakujące zatem ok. 1 kg. musimy uzyskać z uprawy nasion olejnych.

Tegoroczny plan zasiewów rzepakiem ozimym wyniesie dla gospodarstw osadniczych i majątków instytucji państwowych i społecznych 20.000 ha. w majątkach zaś P.N.Z. — 5.300 ha, łącznie więc 25.300 ha obejmie zasiew rzepakiem ozimym. Zbiór rzepaku z powyższej przestrzeni da nam w 1948 r. przy ekstensywnej uprawie i średnim urodzaju ok. 6 milionów kg. tłuszczu, czyli 3 kg. na głowę mieszkańca Dolnego Śląska, a ponadto pokryje nasze zapotrzebowanie w przemyśle oraz da ewentualną nadwyżkę na eksport do innych województw.

Sprawa zatem wykonania w 100 proc. planu zasiewu rzepaku ozimego na Dolnym Śląsku urasta do

Głosowanie

w uzdrowisku

(Xp) W tych dniach odbył się w Świeradowie zorganizowany przez grono stałych mieszkańców tego uzdrowiska plebiscyt na temat „Jaką nazwę wolisz — Wieniec czy Świeradów — Zdrój?”

W plebiscycie wzięło udział ponad 2 tys. osób, z czego przytłaczająca większość głosowała za nazwą Wieniec — Zdrój — tylko 83 głosy padły za nazwą Świeradów.

Trzebnica

Szczepić świnię, aby uniknąć zarazy

(Giec) Plaga, która niszczy świnię w sezonie obecnym jest różnica. Mimo wysiłków lekarzy weterynarii nasilenie jej prawie się nie zmniejsza. Niejednokrotnie ponoszą tu winę sami rolnicy, którzy unikają szczepienia świń i nie zgłaszają wypadków padnięcia.

Trzeba zaznaczyć, że surowicy

jest dosyć, a służba wet. dyżuruje przez cały dzień.

W sezonie letnim stwierdzono też 5 wypadków nosaczyny, choroby niebezpiecznej nawet dla ludzi, jednakże dzięki staraniom służby sanitarnej nie dopuszczono do szerzenia się tej choroby.

PAŃSTWOWA FABRYKA PRZEKAZNIKÓW i Specjalnych

Aparatów Elektrycznych W ŚWIEBODZICACH, D/ŚLĄSK ul. Strzygomska 23

zatrudni od zaraz na dobrych warunkach:

inżyniera-elektryka
technika lub technologa na obróbkę metalu
kreślarsko-technika
2-ch elektromonterów do montażu ap. elektr.
2-ch ślusarzy na roboty narzędziowe
1 zegarmistrza.

Mieszkanie (umeblowanie) zapewni-
ne. Oferty z życiorysem należy skła-
dać osobiście lub przesyłać pocztą
do Dyrekcji Fabryki. K-2951

Instytut Kulturalno-Oświatowy Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” we Wrocławiu

poszukuje dla celów propagandy słowa i pieśni polskiej następujących sił artystycznych DO ZESPOŁU OBJAZDOWEGO:

jednego pianistę lub skrzypka, grającego jednocześnie na akordeonie,
jedną śpiewaczkę (sopran),
jednego śpiewaka (tenor lub baryton),
jednego recytatora-konferansjera
jedną recytatorkę.

Oferty pisemne z podaniem kwalifikacji oraz żądanego wynagrodzenia należy składać w Instytucie Kulturalno-Oświatowym Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” we Wrocławiu, ul. Krupnicza 13, III p. do dn. 5 września br. K-2924

Centralny Zarząd Państwowego Przemysłu Fermentacyjnego ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót budowlanych w Państwowym Browarze w Sobótce-Górze.

Podkłady ofertowe za zwrotem kosztów własnych oraz wszelkie informacje można otrzymać w Wydziale Technicznym CZPPF we Wrocławiu przy ul. Lelewela 2, III p., pokój 311.

Oferty wraz z podaniem terminu ukończenia robót w podwójnych, zalakowanych kopertach z napisem „oferta na roboty budowlane w Państwowym Browarze w Sobótce-Górze” należy składać do dnia 30 sierpnia 1947 godz. 12-ta w Wydziale Technicznym CZPPF we Wrocławiu przy ul. Lelewela 2, III p., po czym nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 1 proc. sumy ofertowej. Dyrekcja CZPPF zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K-2926

PRZETARG NIEOGRANICZONY Nr 42

Zarząd Odbudowy Kolei Państwowych w Katowicach ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie odbudowy kotłarni Warsztatów Głównych PKP na stacji Oleśnica.

Załączniki ofertowe za zwrotem kosztów własnych oraz wszelkie informacje można otrzymać i plany obejrzeć w Wydziale Technicznym Zarządu Odbudowy KP w Katowicach, ul. 3 Maja 7.

Oferty — podwójnych zalakowanych kopertach z napisem „Oferta do przetargu nieograniczonego Nr 42 na wykonanie odbudowy kotłarni Warsztatów Głównych PKP na stacji Oleśnica”, należy składać do skrzynki ofertowej, umieszczonej w budynku Zarządu Odbudowy w Katowicach, pl. 3 Maja 7, do dnia 1.IX.1947 r. godz. 10-ta.

Otwarcie ofert odbędzie się tego samego dnia godz. 10.30 w biurze Z. O.

Oferent obowiązany jest złożyć wadium w wysokości 1 proc. (jeden procent) oferowanej sumy na konto Zarządu Odbudowy K. P. w Katowicach w PKO Nr III/5365, a kwit dołączyć do złożonej oferty. Brak wadium spowoduje unieważnienie oferty.

Zarząd Odbudowy zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania powodów i bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań. K-2947

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Miejskie Zakłady Komunikacyjne w Warszawie ogłaszają przetarg nieograniczony na dostawę:

12.545 kg artykułów malarsko-lakierniczych i
5.000 arkuszy papieru ściernego wodoodpornego,
(wadium 2 proc. sumy oferowanej)

Szczegółowe podkłady do przetargu można otrzymać w Wydziale Zasobów MZK ul. Młynarska 2, w godzinach urzędowania.

Oferty w zabezpieczonych kopertach bez znaków firmowych z napisem „Przetarg na dostawę artykułów lakierniczych” należy składać w Sekretariacie MZK w skrynce do ofert przeznaczonych do dnia 6.IX.1947 r. do godz. 7.30.

Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godzinie 8-ej.

K-2940

OGŁOSZENIE

Wydział Apropowizacji Zarządu Miejskiego m. Wrocławia podaje do ogólnej wiadomości, że materiały wełniane, obuwie i materiały dziewiarskie (bielizna) na karty odzieżowe za rok 1946 — wydawane będą przez punkty rozdzielcze t.j. Dom Towarowy Powszechnej Spółdzielni i Firmę „BATA” tylko do dnia 31 sierpnia 1947 r.

Po tym terminie wszelkie reklamacje o wydanie materiałów tekstylnych nie będą uwzględniane.

Za prezydenta miasta Wrocławia
wz. (—) Mgr JUREK MARIAN
Dyrektor Resortu Administracyjnego

K-2952

CENTRO - MOTOR
WROCŁAW, ul. Traugutta 105
R. Z. HOŁDANOWICZ
 wykonuje szlifowanie cylindrów,
 odlewanie panewek, przeta-
 czanie głównych łożysk oraz
 kapitalne remonty silników
 samochodowych wszelkiego
 typu pod gwarancją, termi-
 nowo. K-2954

Zł 20.000 nagrody

wypłacie
 za zwrot teczki

z bezwartościowymi dla znalazcy do-
 kumentami, pozostawionej 15. 8. w
 tramwaju Nr 2. Ul. T. Kościuszki
 76. Spółdzielnia.

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

HURTOWNIA galanterii, perfumery
 Kocheński, Warszawa, Jerozolimskie
 nr. 45, wysyłka za zaliczeniem K 2886

KUPIE jadalnię, salon, stan dobry.
 Księgarnia, Orzechowski, Olawska 81.
 K 2917

OPEL - Olympia, Adler - junior w
 dobrym stanie sprzedam. Dubois 6
 m. 11, godz. 15 - 16. 7403

SPRZEDAM Hulałnogę w dobrym sta-
 nie, ul. Kurkowa Nr. 43. 7400

DUŻY sędzi z mieszkaniem do sprze-
 dania. Wrocław, ul. Urszulanek 7,
 Róg Kuźniczki. Informacje w godz. od
 16 - 18. 7395

KUPIE natychmiast opony w do-
 brym stanie 550 x 16, 550 x 17 ce-
 na obojętna. Oferty do redakcji
 „Słowa Pol.” pod „dobrze zapłacić”.
 7431

SKLEP techniczno-gospodarczy ul.
 Kościuszki Nr 173. Poleca po cenach
 zniżonych art. elektrotechniczne,
 instalacyjno-budowlane, galanterie
 żelazna, kajak gumowy itp. 7429

ORYGINALNA lampa kwarcowa
 „Hanau” na prąd stały do sprzeda-
 nia. Wiadomość Wrocław, Żerom-
 skiego 27 m. 6. 7463

ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty
 na nazwisko: Lipski Stanisław. 7314

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumen-
 ty: książkę wojskową wyd. Zaleszczy-
 ki, zaświadczenie RKU Świdnica, za-
 świadczenie przesiedleńcze, karta o-
 dzieżowa, odcinki zameldowania, me-
 tryki urodzenia moich dzieci i wyciąg
 metryki zmarłej mojej żony, legity-
 mację służbową, zaświadczenie repa-
 triacyjne, wystawione na nazwisko
 Kuta Józef, zam. Świdnica, ul. Zachod-
 nia 29. K-2912

UNIEWAŻNIAM skradzione, dnia 18
 sierpnia 47 r. dokumenty: karty reje-
 stracyjne samochodów należących do
 Dolnośląskiego Przedsiębiorstwa Elek-
 trycznego: ciężarowego marki „Dzema”
 Nr. 270305315 i osobowego „Ford
 Koeln” Nr. 1342 oraz order na linkę
 alumini. 120 m kw do pobrania z
 ZEODS. 7361

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę reje-
 stracyjną RKU — Kalfes — Chojenka
 Marian — Bielewa. ul. Tkacka 3.
 K 2927

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumen-
 ty: dowód osobisty, kartę ewakuacyj-
 ną, kwity podatkowe na nazwisko:
 Prończak Józef. 7396

UNIEWAŻNIAM zgubiony portfel z
 dokumentami: dowód osobisty, karta
 rejestracyjna, odcinek zameldowania,
 świadectwo ukończenia szkoły pow-
 szechniej, kartki żywnościowe, zaświad-
 czenie pracy na nazwisko: Purzycki
 Zenon, zamieszkały Wrocław, ul. Sien-
 kiewicza 70 m. 13. 7409

UNIEWAŻNIAM zagubioną legityma-
 cję wydaną Z. M. Wrocław, Jakub,
 Bronisława Lapter. 7410

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumen-
 ty: dowód osobisty, kartę rejestracyj-
 ną RKU, zameldowanie na nazwisko:
 Kizak Józef. 7412

UNIEWAŻNIAM zagubione: kartę e-
 wakuacyjną wydaną przez Tymczaso-
 wy Rząd Narodowy, dowód osobisty,
 zaświadczenie demobilizacyjne, metry-
 kę urodzenia oraz inne dokumenty na
 nazwisko Klempouz Władysław.
 K-2921

UNIEWAŻNIAM skradzioną legityma-
 cję służbową PMS w Jeleniej Górze
 na nazwisko: Szwed Jakub. K-2922

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę
 rzemieślniczą, świadectwo czeladnicze,
 fryzjerskie, metryki urodzenia, ślubu,
 prawo pobytu na nazwisko: Stolierek
 Stanisław. Za zwrot pamiętnikowego
 krzyżyka sowiecie wynagrodzę. Hrubie
 szów, ul. Szpitalna 11 woj. Lubelskie.
 K 2923

UNIEWAŻNIAM zagubioną legityma-
 cję i upoważnienie dla inkasenta wy-
 dane przez Zjednoczenie Energetyczne
 w Wałbrzychu, odcinek zameldowania
 w Bielewie — Chojenka Marian —
 Bielewa, ul. Tkacka 3. K-2926

UNIEWAŻNIAM zaśw. wojskowe, le-
 gitymację inwalidzką, upoważnienie
 na gospodarstwo wydane na nazwisko:
 Hajdasz Stanisław. K-2929

UNIEWAŻNIAM legitymację Zw. Za-
 wodowego, fabryczną wydaną przez
 Wytwórnio Optyczną, kartę rowerową
 na nazwisko: Brzykański Józef, zam.
 Jelenia Góra. K-2930

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową nr
 0159872 Gniezno, legity. na odznakę
 Grunwaldzką, Związku Zachodniego,
 Medal Zwycięstwa i Wolności, odzna-
 kę Grunwaldu, odcinek zameldowania
 na nazwisko: Szularski -Franciszek,
 Jel. Góra, 8 Maja 24. K-2931

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną
 RKU, odcinek zameldowania, zaśw.
 repatriacyjne na nazwisko: Kowacki
 Zygmunt, Miłków, pow. Jel. Góra.
 K-2932

UNIEWAŻNIAM kartę ewakuacyjną
 Nr. 9045, legity. służbową MSZ Nr. 759,
 kartę rozpoznawczą Nr. 1 155555, me-
 trykę urodzenia w języku rosyjskim,
 zaśw. rejestr. RKU Bolesławiec, do-
 wód zameldowania w Karpczu na
 nazwisko Podhorodecki Feliks Jan.
 K-2933

UNIEWAŻNIAM dokumenty: legity-
 mację PKP nr. 06630 wydaną przez
 DOKP Wrocław, książeczkę biletową
 nr. 128085 i kartę RKK nr. 404 na na-
 zwisko Piętka Stefan. 7405

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty:
 kartę repatriacyjną na nazwisko Ste-
 fko Alojzy. 7398

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumen-
 ty: książ. wojskową wyd. przez RKU
 w Sokolowie, czerwone prawo jazdy
 Nr. 26340 wydano: Wojewódzki Urząd
 Sam. Poznań na nazwisko Bojar Mie-
 czysław. 7421

UNIEWAŻNIAM zgubiony odpis karty
 rejestracyjnej i nominację na nazwiska
 Hochner Józef i Helbkrum Józef. 7399

JARANOWSKI Eugeniusz unieważnia
 skradzioną książeczkę wojskową. 7416

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę
 rejestracyjną RKU wyd. we Wroc-
 ławiu na nazwisko Długosz Wa-
 cław zam. Strzelce pow. Świdnica
 ul. Wrocławska 60. K-2943

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek
 zameldowania na nazwisko Dudzie
 Józefa Szpitala Wszystkich Świętych
 Wrocław. K-2955

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę
 rejestracyjną na nazwisko Gajew-
 ski Józef wydaną przez RKU Sa-
 nok. K-2953

POSAD POSZUKUJĄ

SILA biurowa, dobra maszynistka po-
 szukuje pracy. Zgłoszenia kierować do
 „Słowa Polskiego” pod „Sila biurowa”
 7352

WOLNE POSADY

POTRZEBNA fryzjerka. Wrocław, ul.
 Wita - Stwosza 3. 7343

STOLARZY wykwalifikowanych, siły
 tylko pierwszorzędne zatrudni Spół-
 dzielnia pracy „Kotwica” Wrocław, ul.
 Osobowicka. 7383

BIEGLA maszynistkę ze znajomością
 stenografii zatrudni w godzinach po-
 południowych od zaraz redakcja „Sło-
 wa Polskiego”. K-2923

GOSPODYNIA z gotowaniem potrzebna
 natychmiast na dobrych warunkach
 — Wrocław - Zalesie, Karłowicza 38.
 7420



Za chwilę sztandar Indii załopoc nad Indie House. Czekają na
 ten moment p. Herbert Morrison i lord Lawrence.

INTELIWENTNY ekspedient (ka) ma-
 tura zostanie przyjęty — Księgarnia
 Orzechowski, Olawska 81. K 2918

WYTWÓRNA Wyrobów Cukierni-
 czych „Jadzia” przyjmie piekarza i
 chłopca do nauki. Al. Słowackiego 19.
 7404

KARMELARZA — majstra kwalifiko-
 wanego z praktyką zatrudni od zaraz
 na warunkach pierwszorzędnych so-
 wo - otwarta i nowoczesnie urządzona
 fabryka cukierków we Wrocławiu.
 Zgłoszenia: H. Frey — Wrocław, ul.
 Kurkowa 41/19. 7417

FRYZJER damski — albo fryzjerkę,
 dobrą siłę przyjmie. Szynkarek — Wro-
 cław, Świerczewskiego 48, dawn. Ogro-
 dowa. 7419

PIELĘGNIARKA fachowa do nie-
 mówiącą potrzebną. Zgłoszenia Mo-
 skałowa, Zaczę, Kochanowskiego
 59. 7433

NAUKA

KSIĄŻKI naukowe — podręczniki
 szkolne. Sprzedaż — Zamiana — Ku-
 pno. Księgarnia — Michał Bokajło
 Wrocław, Szewska 8. (Obok Rynku).
 K-2237

KSIĄŻKI polskie, niemieckie, nauko-
 we, kupuje — sprzedaje: Księgarnia
 Naukowa Wrocław Wita Stwosza 3
 K-2499

KTO nauczy języka hiszpańskiego.
 Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „hisz-
 pański”. 7401

LOKALE

POSZUKUJE dwu lub trzech pokoi z
 kuchnią za zwrotem kosztów remontu.
 Zgłoszenia Administracja „Słowa” pod
 „Biezące”. 7408

ZAMIENIE 2 pokoje z kuchnią —
 Wrocław, Pomorska — na mieszkanie
 w Jeleniej Górze. Zgłoszenia „Słowo
 Polskie” pod „7411”. 7411

POSZUKIWANIA RODZIN

CHODOROWSKI Henryk i Szpringel
 Antoni obaj przebywający ostatnio w
 Niemczech (okolice Berlina) są poszu-
 kiwani przez Chodorowskiego Zygfrida —
 Bielewa, Wodna 15. K 2928

ROŻNE

KUŚNIERSKA pracownię otworzy-
 lem. Wykonuję pierwszorzędną
 robotę tanio. Wrocław, Stalina 61-5.
 Katz Rubin. 7427

TRANSPORTY — EKSPEDYCJA szyb-
 ko — solidnie Biuro „Transdal”, Wro-
 cław, Świdnicka 10. K-2679

PANI, której dalem przytrzymać toreb-
 kę, około 20 czerwca 1947, proszę o
 odesłanie dokumentów. Zofia Pawliko-
 wska, Kurów koło Lublina. 7356

TRANSPORTY masowe ekspedycja
 sprawnie i solidnie. Wł. Czerwiński
 Przedsięb. Transportowe, Wrocław, ul.
 Kościuski 142, tel. 31-91. 7255

NOWO - otwarty Zakład Krawiecki
 — Wrocław, ul. Olbińska 9 — Szpin-
 del L. 7418

PRZEDSIĘBIORSTWO Budowlane Ko-
 zakiewicz Andrzej — Wrocław, ul. No-
 wowiejska 109/3. 7397

BIURO techniczno-handlowe inży-
 niera Hipolita Kamionera Wrocław,
 Rynek 52 zostało uruchomione. Do-
 stawa krajowych, zagranicznych ma-
 szyn, materiałów. Przyjmie przedsta-
 wicielstwo. 7425

JERZY JUNOSZA-GZOWSKI 38)

PLANY MOB WYKRADZONE!

AUTENTYCZNA POWIEŚĆ SZPIEGOWSKA

Dziennikarz Leon Jodłowski przebywa w Berlinie
 jako agent Drugiego Oddziału Sztabu Głównego. Pew-
 nego dnia otrzymuje wezwanie do starego dentysty,
 Hansa Fingera

- Dobry dentysta może dużo pomóc.
 - Co pan powiada?
 - Mówię, że dobry dentysta może dużo pomóc! — po-
 wtórzył na pozór obojętnie Leon.
 - Najlepsi lekarze są z Warszawy — odpowiedział
 dr. Hans.
 - Najlepsi lekarze są z Warszawy — powtórzył w
 myśli Leon. — Zrozumiał mnie!
 Twarz Fingera rozjaśnia dobroduszny uśmiech. Odkła-
 da narzędzia. Przygląda się gościowi z życzliwą cieka-
 wością. A po chwili wybucha cichym, starym śmiechem.
 - Dawno pan przyjechał — pyta dobrą, ale nieco
 chrapliwą polszczyzną.
 - Dziś ósmy dzień.
 - I co? Jak się panu Berlin podoba?
 - Wcale mi się nie podoba!
 - Wiedziałem, że tak będzie. Ma pan mieszkanie?
 - Nie.
 - W hotelu?
 - Tak, hotel Continental.
 Lekarz skrzywił się.
 - To nie dla was. Hotel dobry na początek. Zresztą
 hotele są pod stałą obserwacją... Najlepsze jest prywatne
 mieszkanie. Tak... pomogę wam. Macie coś dla mnie?
 - Nie.
 Zapominało milczenie.
 - Samopoczucie?

- Złe — odparł szczerze, bez namysłu Leon.
 Dentysta uśmiechnął się — i było w nim coś ze zło-
 wieszkiej groźby.
 - Na początku zwykle tak bywa. Osamotnienie.
 Strach. Chęć ucieczki. Apatia — każdy przez to przecho-
 dzi. Później mijają to bezpowrotnie. Przekonacie się sami...
 - Dawno tu pan siedzi? — zapytał Leon.
 - Ja? O, wieki całe. Tu chyba i umrę!
 - Dlaczego?
 - Siary jestem. Nie chcę się ruszać z miejsca. Za-
 siedziałem się. Zresztą jestem tu potrzebny.
 Leon kiwnął głową.
 - A jak będzie z mieszkaniem?
 - Zawiadomę was. Zajmę się tym osobiście. Mam
 już coś upatrzonego. — Nie wiem tylko czy jest jeszcze
 wolne...
 Milczeli.
 - Kim tu będziecie? — Jaką profesję reprezentuje-
 cie? — zapytał lekarz po pewnym czasie z dobroduszną
 ironią.
 - Jestem dziennikarzem — tak jak i w rzeczywisto-
 ści.
 - To bardzo pięknie. Dziennikarz — piękny zawód.
 Ale będziecie pod obserwacją. Uprzedzam was. To będzie
 nieprzyjemne.
 - Wiem.
 - Ale później przyzwyczajają się do was. Teraz musi-
 cie uważać... Znajomości nie macie żadnych?
 - Jeszcze nie...
 - O to nie trudno... Zwłaszcza wam. Ho, ho, przy-
 stojny mężczyzna, dobry samiec, nie będzie narzekał
 w Berlinie na samotność. W czym jeszcze mogę wam
 pomóc?
 - Mieszkanie... — powtórzył Leon. — Poza tym, poza
 tym... Chciałbym do was czasami przyjechać...
 - Rozumiem! — przerwał Hans Finger — zawsze
 możecie mnie odwiedzić... Oczywiście w godzinach przy-
 jęcia! Bo tak jestem nieuchwytny. Mam opinię odludka.
 Nie udzielam się.
 Leon wstał. Dentysta uścił mocno jego dłoń.
 - Macie jakieś inne zapytania?
 - Masz, ale nie dziś. Na dziś już wystarczy!
 - Dobrze. Nie zapominajcie o mnie. Zawsze wam
 pomogę. Bądźcie ostrożni...

Odprowadził Leona na korytarz.
 Cichutko zatrzasnął się drzwi.
 - Mam sprzymierzeńca — roześmiał się do siebie
 Jodłowski.
 Zbiegił po schodach. Radość wstąpiła weń niepo-
 strzeżenie.

ROZDZIAŁ JEDENASTY.

„GDY KLARETA JEST SZCZERA...”
 Wrócił do hotelu, a tu, zamiast listu od Klarety
 spotkał ją samą w halu. — Stała oparta o stolik. Obser-
 wowała go z pod oka.
 - Jesteś nareszcie! Myślałam, że nie doczekam się —
 wyciągnęła do niego ramię.
 Dotknął ustami jej policzka.
 - Chodźmy na górę — prosił.
 Był bardzo wzruszony. Szedł obok niej i starał się
 uporządkować myśli.
 - ...Klaretta znów przy mnie!...
 - Dlaczego nie mówisz? — zapytała. Jesteś może
 nierad?...
 - Nie, nie — kochana! Nie to.
 - A więc co Leon?
 - Nadmiar radości!
 - Rozumiem, kochanie.
 Otworzył drzwi.
 - Oto mój pokój.
 Rozejrzała się.
 - Ładny. Ale brak kobiecej ręki. Brak książek,
 kwiatów. Brak duszy.
 - Jak dawno tu mieszkasz?
 - Przeszło tydzień...
 Zamknął za sobą drzwi.
 - Tak, tu można mieszkać... Na długo przyjechałeś?
 Zamyślił się.
 - Długo będziesz w Rzeszy? — powtórzyła głośniejsze
 pytanie.
 - Nie wiem. Tesknienie za tobą. Umierałem z tęsk-
 noty. Trafił mi się wyjazd w te strony... Wysłali mnie
 w charakterze specjalnego korespondenta.
 - Ale nie na stałe?
 - Na stałe.
 - Klaretta pokiwała głową.

(dalszy ciąg jutro).